

Dr hab. Agata Roćko, prof. IBL PAN  
Pracownia Literatury Oświecenia  
Zespół Literatura a Glottodydaktyka  
Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk  
Warszawa

Warszawa, 26 kwietnia 2023 roku

UNIWERSYTET WARSZAWSKI  
WYDZIAŁ POLONISTYKI  
Data: \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_ dnia 5.05.2023 ✓

**Recenzja rozprawa doktorskiej Pani mgr Joanny Ziółkowskiej-Krzywdy**

***Regulaminy szkolne czasów Oświecenia jako tekst kultury***

napisanej pod kierunkiem Promotora dr. hab. Huberta Kowalskiego, prof. UW

oraz Promotora pomocniczego dr. Jarosława Kurkowskiego

Przedłożona do recenzji dysertacja doktorska podejmuje niezmiernie interesujący temat ujęcia regulaminów szkolnych czasów Oświecenia jako tekstu kultury. Temat nie tylko interesujący, ale i nieopracowany, a z pewnością nie ujmowany do tej pory w tak wieloaspektowy sposób. Praca bowiem wpisuje się w nurt szerokich badań interdyscyplinarnych nad tekstami kultury, za które Autorka uznaje regulaminy szkolne czasów Oświecenia. Tak więc, materiał źródłowy, będący nieznormalizowanym do dziś gatunkiem użytkowym (jak twierdzi i podkreśla Autorka) warunkuje badania stojące na pograniczu historii literatury, historii prawa, historii społecznej, dziejów oświaty i wychowania, historii idei oraz historii politycznej.

I to właśnie owa wielowymiarowość podjętych badań z jednej strony wskazuje na dojrzałość Autorki i przygotowanie do pracy naukowej, a z drugiej sprawia ogromną trudność (co rozumiem) w zastosowaniu spójnej metodologii.

Cel pracy i metodologia badań nad regulaminami szkolnymi czasów oświecenia jest dokładnie opisany we *Wstępie* dysertacji (1.4). Doktorantka deklaruje wszechstronną analizę regulaminów normujących życie codzienne w świeckich placówkach oświatowych w II połowie XVIII wieku, poza tym poszukiwanie nowatorskich rozwiązań pedagogicznych epoki Oświecenia, ustalenie trybu powstawania regulaminów, ustalenie zakresu wpływów owych norm na życie codzienne badanych szkół oraz (co bardzo istotne) określenie projektu

wychowawczego oraz wizji władz szkolnych sporządzających regulaminy w kontekście dziejowym i w kontekście innych źródeł epoki (1.4, s. 29). Reprezentacyjną placówką jest dla Autorki (i słusznie) Korpus Kadetów, choć praca oparta jest na około trzydziestu źródłach, co nie stanowi więc problemu w interpretacji oraz syntetyzowaniu. Przyjęta i deklarowana postawa badań interdyscyplinarnych jest słuszna i niezbędna, choć zaskakuje połączenie analiz i narzędzi edytorskich rękopisów i starodruków, „które wykorzystane zostają w genologicznej, językoznawczej klasyfikacji regulaminów” (1.4, s. 30). I nie byłoby to może aż tak zaskakujące, gdyby nie ujęto owych językoznawczych badań i klasyfikacji gatunkowych/rodzajowych w kontekście współczesnym, a nie dawnym.

Zabrakło też spójnej definicji tekstu kultury i dokładnego wyjaśnienia, dlaczego Autorka uznaje regulaminy szkolne za tekst kultury.

Jak wskazuje Doktorantka:

„Tekstem kultury określane są tradycyjne dzieła literackie, wizualne, audialne, architektoniczne lub wirtualne. Treść dawnych tekstów użytkowych nie była dotychczas sprowadzana do ram kulturowych – oczywiście w rozumieniu antropologicznym, szerokim, nie zaś kultury wysokiej, a co za tym idzie, nie badano regulaminów szkolnych przez ten pryzmat.” (1.4, s. 30)

I bardzo słusznie, że podjęto badania kulturowe nad regulaminami szkolnymi, ale zabrakło jasnej definicji i jasno określonych metod tych badań.

Dalej dowiadujemy się, że ze względu na gatunki/rodzaje wykorzystanych źródeł w dysertacji elementarnymi narzędziami pracy badawczej będzie aparat historycznej krytyki źródeł oraz literackiej krytyki tekstu, co wynika, jak wskazuje Autorka, z „silnego splątania warstw historyczno-kulturowej, faktograficznej i społecznej, a także w kontekście oświaty i jej prawodawstwa, interakcji społecznych z wymiarem instytucjonalnym” (1.4, s. 30).

I doskonale, że w dysertacji zastosowano *critica textus*, w końcu badane są dzieła (a raczej teksty) zachowane częściowo w rękopisach czy starodrukach, a że nie są to dzieła literackie, a źródła historyczne, to rozumiem też zastosowanie historycznej krytyki źródeł. Dziwi mnie natomiast (i nie odnajduję tego w pracy doktorskiej) deklaratywne sięganie do metodologii badań w oparciu o koncepcję praktyk kulturowych i odwołanie do koncepcji form symbolicznych i teorii obiektów kulturowych Pierre’a F. Bourdieu, francuskiego socjologa i antropologa (socjologia refleksyjna, antropologia refleksyjna), a także Michela de Certeau

i jego metod badawczych antropologii, językoznawstwa oraz psychoanalizy, zastosowanych do tekstów mistycznych od renesansu do klasycyzmu (s. 30-31, przypis. 89).

Może to tylko próba połączenia zastosowania interdyscyplinarnych narzędzi badawczych, jakie warunkują badane źródła uznane za tekst kultury. Tu niestety widzę pewną niespójność.

Autorka deklaruje:

„Poziom wpływu normatywów na życie codzienne, a co za tym idzie na praktykę stosowania regulaminów szkolnych czasów oświecenia zbadano w oparciu o koncepcję praktyk kulturowych, której narzędzia ułatwiły przejście z warstwy pamięci jednostkowej do pamięci zbiorowej” i odwołuje się do prac Bourdieu i Certeau (s. 30-31).

Niestety, w całej pracy trudno to uchwycić, a może i dobrze, bowiem zastosowane metody analizy oraz interpretacji tekstów, będących na pograniczu genologicznym i rodzajowym, ujmowanych przez Autorkę według współczesnych badań genologicznych i językowych, z jednej strony wskazują na funkcję regulaminów szkolnych, a z drugiej sprawiają, że jedynie jako teksty kultury pozwalają na tak wieloaspektowe ujęcie problemu ich znaczeń w kulturze czasów stanisławowskich.

Dalej pojawia się następny aspekt, który należałoby zweryfikować. Dlaczego Autorka sięga tak mało do podobnych regulaminów szkolnych francuskich, angielskich czy saskich? Wydaje się, że znalazłaby tam klucz do badań językowych, gatunkowych czy właśnie metodologicznych. Przywoływane przez Joannę Ziółkowską-Krzywdę zachodnioeuropejskie opracowania (A. Joberta, M. Affeka, P. Ariésa czy P. Masona czy P. Bourdieu, M. de Certeau) niewiele wnoszą do interpretacji rodzimych regulaminów. Wydaje się, że należałoby ująć je w kontekście, zarówno prac badawczych i prac porównawczych, szczególnie tu przydanych, jakie przeprowadzono we Francji na podobnych źródłach. I tu wskazałabym na prace Emmanuelle Chapron, Rogera Hahna czy Marie Jacob czy na podobne regulaminy czy rozporządzenia na terenie Saksonii, Francji czy Anglii z XVIII wieku<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. m.in.: Paris, Imprimerie royale, 1782. Les établissements sont ceux de Brienne (diocèse de Troyes) tenu par les minimes, de Sorèze (Lavaur), Tiron (Chartres), Rebais (Meaux), Pont-le-Voy (Blois) et Beaumont (Lisieux), tenus par les bénédictins, de Vendôme (Blois), Effiat (Clermont) et Tournon (Valence), tenus par les oratoriens, de Pont-à-Mousson (Toul) tenu par les chanoines réguliers du Sauveur; Édité du roi portant création d'une École royale militaire, Paris, Imprimerie royale, 1751. Dominique Julia, « École militaire », dans Les collèges français, 16 e -18 e siècles; Nouveaux principes de la langue allemande pour l'usage de l'École royale militaire, Paris, Musier fils, 1762, 2 vol; Règlement concernant les nouvelles écoles royales militaires du 28

Kolejna sprawa jaka jest do przeanalizowania i przemyślenia, to badanie zagadnień językowo-prawnych w kontekście współczesnych badań, np. M. Wojtaka (*Wzorce gatunkowe a realizacje tekstowe*) czy podjęta w rozdziale 5 (*Wybrane zagadnienia językowe i prawne analizowanego materiału źródłowego*) analiza oparta na pracy Małgorzaty Popiało (*Norma i uzus w polskim stylu urzędowym na przykładzie statutów, regulaminów i formularzy wyższych uczelni*, Warszawa 2017). Wydaje się, że badanie tekstów z II poł. XVIII wieku w kontekście badań współczesnych jest anachroniczne, a przecież gatunki użytkowe mają już bardzo solidnie opracowaną bibliografię, szczególnie w Europie. Wątpliwości budzi też twierdzenie Autorki, że analizowane przez nią formy dokumentów z XVIII wieku (tj. ustawa, regulamin, przepis, formularz czy uniwersał) są „nadał dla badaczy *terra incognita*” (s. 38), szczególnie że poszukuje słownictwa z badanych źródeł tylko w dwóch słownikach S. B. Lindego oraz W. Doroszewskiego, które nie są wystarczające do badań osiemnastowiecznej terminologii, zwłaszcza wojskowej, która sprawia tu szczególną trudność. Wskazałabym na m.in.: M. A. Trotz, *Nowy dykcyjonarz, to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, Lipsk, 1764; *Nowy dykcyjonarzyk polsko-francuzko-niemiecki* (Warszawa, nakładem i drukiem M. Gröla, 1792); C. Kaliszewski, *Nomenclator quatuor lingarum gallicae, polonicae, germanicae et latinawe letissimae Cillegii Nobilium Varsaviensis Scholarum Piarium juventuti dedicatus*, (Warszawa, Druk. Schol. Piarum, 1763); K. M. Piotrowski, *Słownik polsko-francuski dla wygody uczących się krótko zebrany...*, (Lublin, druk. K.E.N., 1779).

Poza uwagami dotyczącymi metodologii czy kontekstów przeprowadzonych analiz i interpretacji, praca jest skonstruowana bardzo dobrze i świadczy o dojrzałości badawczej Autorki. Składa się z dwóch części: krytycznej oraz edytorskiej regulaminów czasów Oświecenia (Aneks).

Obszerny *Wstęp* podejmujący problematykę usytuowania oświeceniowej myśli pedagogicznej w czasach stanisławowskich, następnie organizacji i funkcjonowania edukacji na ziemiach polskich w II połowie XVIII wieku, szkolnictwa wojskowego, oświaty polskiej po rozbiorach, recepcji regulaminów szkolnych badanego okresu i oczywiście celu pracy,

---

mars 1776, titre III, article 2. L'Hôtel de l'École royale militaire est reconverti en une école supérieure : jusqu'à sa suppression en 1788, il accueille une compagnie de cadets gentilshommes, âgés de plus de quatorze ans, mêlant pensionnaires payants et boursiers du roi; Johann Pier Willebrandt, *Historische Berichte und practische Anmerkungen auf Reisen in Deutschland und andern Ländern*, Leipzig, Heinsius, 1769; Gottfried Achenwall, *Staatsverfassung der europäischen Reiche und Völker*, Göttingen, Vandenhoeck, 1768, ed. Johann Pier Willebrandt, *Historische Berichte und practische Anmerkungen auf Reisen in Deutschland und andern Ländern*, Leipzig, Heinsius, 1769.

metodologii, ram czasowych, struktury pracy i literatury przedmiotu, wprowadza odbiorcę głęboko w materię badań, czyli tytułowy *Material źródłowy* rozdziału drugiego, regulaminy. Mamy regulaminy Akademii Szlacheckiego Korpusu Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej (Szkola Rycerska), regulaminy Szkół Komisji Edukacji Narodowej, zasady transkrypcji zastosowanej w pracy oraz w *Aneksie*. Literatura przedmiotu dobrana jest prawidłowo, oprócz wskazanych badań zachodnioeuropejskich na podobnym materiale, ale warto też poszerzyć o dwie publikacje D. Zołądź-Strzelczyk<sup>2</sup>, które mogłyby posłużyć jako kontekst badawczy.

Rozdział 3. *Regulaminy szkolne czasów Oświecenia jako nowy projekt wychowawczy* należy uznać za bardzo udany i przygotowany w wielką rzetelnością. Przede wszystkim dlatego, że na temat życia codziennego placówek oświatowych w czasach stanisławowskich nie mamy zbyt wielu opracowań. Autorka wiele luk badawczych i informacyjnych zapełnia dzięki analizie regulaminów szkolnych. Ukazują one bowiem pewną wizję władz szkolnych oraz pomysł na funkcjonowanie ośrodków edukacyjnych. Mimo iż nie są poświadczeniem codzienności życia uczniów oraz nauczycieli w szkołach świeckich w II poł. XVIII wieku, to jednak wskazują na model edukacyjny zawierający zarówno program nauczania, plan dnia, obowiązki pracowników, zasad przyjmowania i egzaminowania ucznia, organizację czasu wolnego, wartości etyczne, moralne, patriotyczne oraz próby regulacji dostosowywane do konkretnych szkół, a nawet odbiorców.

Rozdział ten bardzo szczegółowo prezentuje projekt wychowawczy odtworzony na bazie regulaminów. Wskazuje zarówno na modelowe postawy uczniów, reguluje szkolną codzienność, język wykładowy, zasady moralne, nagrody, kary, jak też określa postawy pozostałych odbiorców rozporządzeń, czyli kadry zarządzającej, nauczycieli, pracowników szkół, a nawet projektuje przestrzeń szkolną, tj. sale wykładowe, pomoce naukowe czy wyposażenie biblioteczek i bibliotek.

Niezmiernie interesujący jest również Rozdział 4. dotyczący praktyki stosowania regulaminów szkolnych. Mimo że trudny metodologicznie, bo w protokołach, hospitacjach niewiele jest danych na ten temat, to jednak Autorka stara się odtworzyć zarówno

---

<sup>2</sup> D. Zołądź-Strzelczyk, *Wskazówki z zakresu zdrowia i ochędóstwa w staropolskich instrukcjach wychowawczych*, „Barok. Historia-Literatura-Sztuka” 2018, t. XXV/1-2, nr 49-50, 2018, s. 93-105; Taż, *Szkoły w Wielkopolsce – od średniowiecznych początków do reform Komisji Edukacji Narodowej*, Poznań 2010.

przestrzeganie reguł, ich naruszanie na podstawie sprawozdań wizytatorów szkolnych. Dotyczą one zarówno uczniów, jak i kadry nauczycielskiej.

Najwięcej wątpliwości metodologicznych budzi rozdział 5. *Wybrane zagadnienia językowe i prawne analizowanego materiału źródłowego*, choć też i największe zaciekawienie recenzenckie. Autorka poszukuje i stara się określić „gatunkowość” i formy analizowanych regulaminów jako tekstów użytkowych, wypowiedzi normatywno-dyskursywnych. Niestety, jeśli chodzi o definicję regulaminów opiera się na współczesnym słowniku S. Dubisza oraz dwóch słownikach, które nie do końca oddają język czasów stanisławowskich, a mianowicie Samuela Bogusława Lindego oraz Witolda Doroszewskiego. Natomiast dokumenty, jako zbiory norm o charakterze prawnym rozpatruje i analizuje w kontekście opracowań z początku XX wieku (*Dokumenty odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego z lat 1915-1919*, wstęp i oprac. T. P. Rutkowski, Warszawa 2012). Często też analizuje je w kontekście współczesnym. I choć podkreśla, że brakuje źródeł dotyczących stanu rzeczy w XVIII wieku, a powstałe zbiory norm były pod wpływem zapożyczeń polskich i zagranicznych placówek, to jednak nie określa zakresu wpływu obcych regulaminów francuskich, niemieckich czy angielskich. Uważam, że te badania powinny być przeprowadzone w kontekście historycznoliterackim, a nie współczesnym. Jednocześnie rozumiem motywację Autorki, która stara się pokazać proces kształtowania polskiego języka prawnego i stylu urzędowego w czasach stanisławowskich.

Wydaje się też, że leksykę wojskową należałoby analizować pod kątem wpływów obcych, bowiem próba zbadania leksyki gatunkowej, frekwencyjności w analizowanym zbiorze tekstów (jak określiła sama Autorka) jest kwestia problematyczną, ze względu choćby na różnorodność środowisk, dla których tworzone akty normatywne. Może dlatego też ten rozdział nie przyniósł spodziewanych wyników ustalenia wzorców gatunkowych w ówczesnych regulaminach. I tu ponownie odwołałabym się, zwłaszcza do współczesnych badań francuskich na temat podobnych rozporządzeń we Francji i ich wpływu zarówno na genologię tekstów, jak i język.

Rozdział 6. *Opracowanie edytorskie Règlement général* jest przeprowadzone bardzo dobrze z uwzględnieniem kontekstów obcych (wpływy Akademii Rycerskiej w Luneville, szkół militarnych z Paryża i Berlina) wraz z próbą ustalenia autorstwa na podstawie wcześniejszych opracowań Mieczysławy Miterzanki i Kamilli Mrozowskiej.

Co istotne i warte podkreślenia jest to, że poszczególne akapity i artykuły *Règlement général*, znane z monografii Miterzanki i Mrozowskiej, nie były publikowane w całości. Nie

ma też tłumaczenia na język polski. Dlatego należy podkreślić wielką wartość *Aneksu*, w którym znajduje się transliteracja w języku francuskim oraz przekład autorstwa Anny Sikorskiej. *Aneks* uważam za bardzo istotną część pracy doktorskiej, w którym znajdują się transkrypcje wszystkich analizowanych w dysertacji regulaminów normujących życie w koszarach Korpusu Kadetów, oraz tłumaczenie *Règlement général*, o którym wspomniałam powyżej. W swoich badaniach edytorskich Autorka opiera się na analizie *Zbioru pism* zawartej w *Kajetach Korpusu Kadetów Szkoły Rycerskiej* (t. I, red. naukowa E. Wichrowska, A. Wdowik, Warszawa 2016). Uważam, że *Aneks* przygotowany jest bardzo dobrze pod względem merytorycznym oraz edytorskim. Pozwoli to na dalsze badania interdyscyplinarne oraz krytyczne opracowanie problematyki w różnych dyscyplinach humanistycznych.

Całą zaś pracę doktorską uważam za dobrą i dojrzałą naukowo, napisaną świetnym stylem naukowym (nieliczne usterki językowe). Dlatego rekomenduję dysertację do druku (po przemyśleniu i uwzględnieniu moich uwag).

Praca Doktorska Pani mgr Joanny Ziółkowskiej-Krzywdy spełnia kryteria rozpraw doktorskich zawarte w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym.

Wniosuję, pomimo uwag krytycznych, o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie Doktorantki, Pani mgr Joanny Ziółkowskiej-Krzywdy do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Agata Roćko

